

Ewangelia Jana

Rozdział 12

1. Na sześć dni przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie był Łazarz, który umarł, a którego wskrzesił z martwych. 2. Tam przygotowali mu wieczerzę, a Marta służyła. Łazarz zaś był jednym z tych, którzy razem z nim siedzieli przy stole. 3. Wówczas Maria, wzięwszy funt bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i wytarła je swoimi włosami, a dom nappełnił się wonią *tej* maści. 4. Wtedy jeden z jego uczniów, Judasz Iskariota, *syn* Szymona, ten, który miał go zdradzić, powiedział: 5. Dlaczego tej maści nie sprzedano za trzysta groszy i nie rozdano *ich* ubogim? 6. A to mówił nie dlatego, że troszczył się o ubogich, ale ponieważ był złodziejem i miał sakiewkę, a nosił to, co *do niej* włożono. 7. Wtedy Jezus powiedział: Zostaw ją; zachowała to na dzień mego pogrzebu. 8. Ubogich bowiem zawsze macie u siebie, ale mnie nie zawsze będziecie mieć. 9. Wtedy wielu Żydów dowiedziało się, że tam jest; i przyszedli nie tylko z powodu Jezusa, ale także, by zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. 10. I naradzali się naczelnicy kapłani *nad tym*, żeby zabić również Łazarza; 11. Gdyż z jego powodu wielu spośród Żydów odstąpiło i uwierzyło w Jezusa. 12. Nazajutrz mnóstwo ludzi, którzy przyszedli na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy; 13. Nabrało gałązek palmowych, wyszło mu naprzeciw i wołało: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana, król Izraela! 14. A Jezus, znalazłszy oślątko, wsiadł na nie, jak jest napisane: 15. Nie bój się, córko Syjonu. Oto twój król przychodzi, siedząc na ośłątku. 16. Z początku jego uczniowie tego nie zrozumieli, ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli sobie, że to było o nim napisane i że mu tak uczynili. 17. Dawali więc świadectwo ludzi, którzy z nim byli, gdy Łazarza wywołał z grobowca i wskrzesił go z martwych. 18. Dlatego też ludzie wyszli mu naprzeciw, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud. 19. Wtedy faryzeusze mówili między sobą: Widzicie, że nic nie działacie. Oto świat poszedł za nim. 20. A wśród tych, którzy przychodzili *do Jerozolimy*, żeby oddać cześć *Bogu* w święto, byli pewni Grecy. 21. Oni to przyszedli do Filipa, który był z Betsaidy w Galilei, i prosili go: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa. 22. Filip przyszedł i powiedział Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip powiedzieli Jezusowi. 23. A Jezus im odpowiedział: Nadeszła godzina, aby Syn Człowieczy został uwielbiony. 24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostaje. Jeśli jednak obumrze, wydaje obfity plon. 25. Kto miłuje swoje życie, utraci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. 26. Jeśli ktoś mi służy, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś będzie mi służył, uczci go mój Ojciec. 27. Teraz moja dusza jest zatruwiona. I cóż powiem? Ojcze, zachowaj mnie od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę. 28. Ojcze, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię. 29. A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł do niego przemówił. 30. Jezus odpowiedział: Ten głos rozległ się nie ze względu na mnie, ale ze względu na was. 31. Teraz odbywa się sąd tego świata,

teraz władca tego świata będzie wyrzucony precz. **32.** A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. **33.** A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć. **34.** Ludzie mu odpowiedzieli: Dowiedzieliśmy się z prawa, że Chrystus trwa na wieki. Jakże więc ty *możesz* mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Któż to jest Syn Człowieczy? **35.** Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze przez krótki czas jest z wami światłość. Chodźcie więc, dopóki macie światłość, żeby was ciemność nie ogarnęła. Bo kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. **36.** Dopóki macie światłość, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. Gdy Jezus to powiedział, odszedł i ukrył się przed nimi. **37.** A choć tak wiele cudów uczynił wobec nich, *jednak* nie uwierzyli w niego; **38.** Aby się wypełniło słowo, które powiedział prorok Izajasz: Panie, któż uwierzył naszemu głoszeniu? I komu ramię Pańskie zostało objawione? **39.** Dlatego nie mogli uwierzyć, bo jeszcze Izajasz powiedział: **40.** Zaślepił ich oczy i zatwardził ich serce, aby oczami nie widzieli i sercem nie zrozumieli, aby się nie nawrócili, żebym ich nie uzdrowił. **41.** To powiedział Izajasz, gdy widział jego chwałę i mówił o nim. **42.** Jednak i z przełożonych wielu uwierzyło w niego, ale z powodu faryzeuszy nie wyznawali go, aby nie wyłączono ich z synagogi. **43.** Umiłowali bowiem chwałę ludzką bardziej niż chwałę Bożą. **44.** A Jezus wołał: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mnie posłał. **45.** I kto mnie widzi, widzi tego, który mnie posłał. **46.** Ja, światłość, przyszedłem na świat, aby każdy, kto wierzy we mnie, nie pozostał w ciemności. **47.** A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem *po to*, żeby sądzić świat, ale żeby zbawić świat. **48.** Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym. **49.** Bo ja nie mówiłem sam od siebie, ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz, co mam powiedzieć i co mówić. **50.** I wiem, że jego nakaz jest życiem wiecznym. Dlatego to, co ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski